

Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayeu
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa,
Agata Tatarenko

Nr 1615 (120/2026) | 13.05.2026

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Michał Paszkowski, Andrzej Szabaciuk, Jędrzej Jander

Ukraińskie ataki na cele w głębi terytorium Federacji Rosyjskiej

W trwającej wojnie Rosja konsekwentnie uderza w ukraiński sektor energetyczny, a Ukraina w odpowiedzi i w ramach strategii ograniczania wpływów finansowych agresora z eksportu surowców energetycznych coraz częściej przenosi działania kinetyczne na rosyjską infrastrukturę energetyczną: rafinerie, terminale naftowe, instalacje przeładunkowe i rurociągi. Wiosną 2026 r. kampania ta wyraźnie nabrała tempa i zmieniła swój profil, a więc obok mających już miejsce w przeszłości ataków na rafinerie pojawiła się presja na logistykę eksportową (terminale nad Morzem Bałtyckim oraz Morzem Czarnym). Skuteczne ataki, szeroko relacjonowane przez media, podkopują narrację Kremla o bliskim zwycięstwie militarnym w wojnie z Ukrainą.

Ewolucja celów i ich konsekwencje. Ataki Ukrainy wymierzone w cele na terytorium Federacji Rosyjskiej są ważnym elementem ukraińskiej strategii wojny na wyniszczenie. Łączą się one ze zwiększoną liczbą ataków na zaplecze armii rosyjskiej w okupowanej części Ukrainy, co ma ograniczyć możliwości operacyjne sił rosyjskich, oraz z próbą zmniejszenia możliwości eksportowych ropy naftowej i gazu ziemnego przez Rosję. W ostatnich miesiącach obserwujemy intensyfikację działań Ukrainy, które mają charakter skoordynowanej operacji z wykorzystaniem dronów latających dalekiego zasięgu, dronów nawodnych oraz rakiet balistycznych. Skutkuje to ograniczeniem działań ofensywnych Federacji Rosyjskiej, utrzymaniem wysokiego poziomu strat ciężkiego sprzętu oraz żołnierzy i podkopuje plany szybkiego zajęcia Donbasu. Ukraina uderza w cele oddalone nawet o ponad 1,5-1,8 tys. km od granicy państwa. Przykładem jest atak na rafinerię w Permie (Ural) w maju 2026 r. oraz wcześniejsze uderzenia na Uchtę (Republika Komi). W ich efekcie nastąpił spadek przetwarzania ropy naftowej w Rosji do najniższego poziomu od 2009 r. Minister obrony Ukrainy Mychajło Fedorow podkreśla przełomowy charakter tych działań: „To, jak nasz prezydent i siły zbrojne zmusili Rosję do zawieszenia broni, jest dobrym przykładem tego, jak skuteczna organizacja, efektywna broń i wsparcie mogą przynieść wspólny rezultat. Dlatego uważamy, że obecnie w każdej z domen – niebo, ziemia, uderzenia dalekosiężne – Ukraina posiada pewną inicjatywę”¹.

Ataki na infrastrukturę energetyczną. Ukraińskie ataki na cele w głębi terytorium Rosji są wymierzone głównie w infrastrukturę energetyczną. Chociaż nie należy zapominać o spektakularnych akcjach skierowanych przeciwko rosyjskiemu lotnictwu w ramach tzw. operacji „Pajęczyna” w czerwcu 2025 r. czy o ataku na lotnisko Szagol w obwodzie czelabińskim w kwietniu 2026 r. Zasadniczo można wyodrębnić dwa równoległe aspekty ukraińskich działań militarnych wobec rosyjskiej infrastruktury energetycznej: 1) ataki na rafinerie; 2) ataki na kluczowe elementy związane z eksportem surowców i paliw, a więc terminale naftowe, magazyny i rurociągi. W ostatnich tygodniach możemy zauważyć zmianę w doborze celów. Zamiast dążyć do trwałego zniszczenia całych zakładów, uderzenia skupiają się na elementach, których uszkodzenie czasowo blokuje eksport surowców lub paliw. W tym aspekcie mieszczą się zarówno działania wymierzone w portowe instalacje załadunkowe, jak i incydenty obejmujące jednostki wykorzystywane do transportu rosyjskich ładunków poza reżimem sankcyjnym (tzw. flota cieni). Bez wątpienia wątek morski jest elementem poszerzania listy celów z instalacji lądowych na logistykę morską. Uderzenia w wybrane tankowce oraz elementy infrastruktury morskiej mają podwójny efekt, a więc z jednej strony fizycznie zakłócają pojedyncze operacje, a z drugiej strony podnoszą koszt ryzyka całego łańcucha eksportowego (np. czas postoju, ubezpieczenia, dobór tras). Równoległe utrzymuje się presja na rafinerie położone przy szlakach eksportowych, szczególnie na kierunku Morza Czarnego, gdzie nawet ograniczone uszkodzenia

¹ *Україна перехопила ініціативу у напрямі middle-strike – міністр оборони*, Інтерфакс-Україна, 11.05.2026, <https://interfax.com.ua/news/general/1166604.html> (12.05.2026).

infrastruktury załadunkowej mogą wpływać na wielkość produkcji paliw poprzez ograniczenie możliwości opróżniania zbiorników. Kluczowa zmiana profilu kampanii polega na przesunięciu nacisku z punktowych uderzeń w moce przerobowe na długotrwałe nękanie infrastruktury portowej. Tego typu przykładem jest seria powtarzanych ataków na terminal naftowy Ust-Ługa nad Morzem Bałtyckim, po których obserwowano istotne obniżenie wielkości załadunków, a tym samym spadek eksportu ropy naftowej (ok. 423 tys. baryłek dziennie w marcu 2026 r. wobec 508 tys. baryłek dziennie średnio w 2025 r.). Na kierunku czarnomorskim uderzenia częściej obejmują całe otoczenie operacyjne portu i dotyczą magazynów i nabrzeży, rurociągów oraz systemów przeładunkowych, a także stacji pompujących zasilających terminal. W praktyce oznacza to próbę nie tyle zniszczenia pojedynczego obiektu, ile wytworzenia niestabilności węzła logistycznego, który ma obsługiwać eksport w trybie ciągłym. Taka logika zwiększa efektywność prowadzonych działań, gdyż relatywnie niewielkie uszkodzenia infrastruktury pomocniczej potrafią zatrzymać lub opóźnić eksport, wymuszając kosztowne obejścia (np. przekierowanie na inne porty).

Wspomniane działania mają swoje wieloaspektowe konsekwencje. Po pierwsze, uderzenia w porty i terminale przenoszą punkt ciężkości ryzyka z przerobu ropy naftowej (rafinerie) na eksport paliw (terminale). Kluczowym mechanizmem presji są zakłócenia kanałów eksportowych przy utrzymującym się wysokim poziomie produkcji paliw w rosyjskich rafineriach, ponieważ wytwarzane paliwa szybko zapełniają dostępną pojemność magazynową. W efekcie, gdy zbiorniki osiągną wysoki stopień napełnienia, rafinerie są zmuszone ograniczać przerób surowca. Po drugie, presja na porty i terminale może przekładać się na krótkookresowe ograniczenia eksportu na głównych kierunkach morskich (Morze Bałtyckie i Morze Czarne). Po trzecie, skuteczność uderzeń należy rozumieć szerzej niż jako trwałe zniszczenie. W następstwie ataków często następuje cały proces (cykl) działań: pożar – awaryjne wyłączenie – ograniczony restart – kolejne uderzenie. Nawet jeśli część obiektów wraca do pracy względnie szybko, powtarzalność ataków zwiększa koszt utrzymania ciągłości pracy rafinerii, zmniejsza skłonność do pracy na wysokich obciążeniach oraz przesuwa zasoby (sprzęt, ludzi, ochronę) z modernizacji na reagowanie kryzysowe.

Rosyjski biznes i lokalna administracja obarczone kosztami obrony. W obliczu niedostatecznej ochrony ze strony państwa, rosyjski biznes sam inwestuje w obronę przeciwdrońową. Proces militaryzacji strategicznych firm rozpoczął się w lutym 2023 r., kiedy to Gazprom uzyskał prawo do powołania własnej korporacyjnej formacji zbrojnej. Zasadniczy zwrot w zaangażowaniu rezerwistów miał miejsce 4 sierpnia 2023 r., gdy prezydent Władimir Putin podpisał ustawę pozwalającą gubernatorom na tworzenie wyspecjalizowanych państwowych oddziałów paramilitarnych formowanych z ochotników i rezerwistów (m.in. z członków BARS²), dysponujących prawem użycia broni bojowej do ochrony infrastruktury krytycznej i odciążających regularne wojsko. Kolejnym kluczowym aktem prawnym była przyjęta przez Dumę i podpisana 25 grudnia 2023 r. nowelizacja ustawy o bezpieczeństwie obiektów infrastruktury energetycznej. Przyznała ona pracownikom ochrony korporacyjnej, nadzorującym ponad 80% obiektów infrastruktury energetycznej, bezpośrednie prawo do fizycznego zestrzeliwania dronów oraz stosowania zaawansowanych systemów walki elektronicznej. Ewolucję tego systemu zwięździła ustawa z 9 kwietnia 2025 r., która rozszerzyła uprawnienia wszystkich prywatnych przedsiębiorstw ochroniarskich w zakresie zwalczania bezzałogowców, co miało bezpośrednio wesprzeć obronę rosyjskich rafinerii przed kolejnymi falami uderzeniowymi.

Duże rosyjskie przedsiębiorstwa z jednej strony tracą dochody w związku z niszczeniem obiektów przemysłowych przez ukraińskie drony i rakiety, a z drugiej strony zmuszone są same inwestować w obronę przeciwko takim

² BARS (*Боевой армейский резерв страны* – Bojowa Wojskowa Rezerwa Państwa) to rosyjski system aktywnej rezerwy wojskowej, oparty na dobrowolnych, najczęściej trzyletnich kontraktach, które pozwalają obywatelom łączyć cywilną pracę z regularnymi, płatnymi szkoleniami wojskowymi. Utworzony z inicjatywy Ministerstwa Obrony FR w 2021 r., funkcjonuje w sposób zbliżony do amerykańskiej Gwardii Narodowej, mając na celu zapewnienie państwu szybkiej mobilizacji i przeszkolonej puli żołnierzy bez konieczności ogłaszania powszechnego poboru. Od początku pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę w 2022 r. system BARS zyskał kluczowe znaczenie praktyczne – sformowano z niego liczne bataliony ochotnicze, które rzucono bezpośrednio na front, gdzie często ponosiły ciężkie straty. W miarę ewolucji konfliktu, ze względu na konieczność zabezpieczenia własnego terytorium jednostki te zaczęto również masowo wykorzystywać do zadań tyłowych, w tym jako formacje obrony terytorialnej strzegące rosyjskiej infrastruktury krytycznej przed atakami ukraińskich dronów. Zob. <https://bars2021.tilda.ws/> (12.05.2026).

atakami. Łączne wydatki na ten cel w 2025 r. miały wynieść ok. 200 mld RUB. W konsekwencji Rosyjski Związek Przemysłowców i Przedsiębiorców (RSPP) zwrócił się w sierpniu 2025 r. do prezydenta Rosji z projektem systemowego rozwiązania tego problemu: wydatki przedsiębiorstw na obronę miały być przynajmniej częściowo kompensowane przez ulgi podatkowe. Jednak Ministerstwo Finansów FR negatywnie zaopiniowało ten projekt. Tymczasem w połowie 2026 r. ukraińskie uderzenia w głąb Federacji Rosyjskiej są częstsze i skuteczniejsze, a kondycja budżetu federalnego gorsza niż przed rokiem.

Ciężar obrony spada na rosyjskie przedsiębiorstwa w jeszcze innym wymiarze. Formalnie Federacja Rosyjska nie jest w stanie wojny – prowadzi jedynie „specjalną operację wojskową”. Rosyjski Sąd Najwyższy uznał w 2025 r., że szkody powodowane przez ukraińskie drony powinny być traktowane jako zwyczajne umyślne niszczenie własności, a nie siła wyższa, w obliczu której zobowiązania wobec poszkodowanych bierze na siebie państwo. Zwiększyło to koszty ubezpieczycieli. W efekcie nowe polisy były albo droższe, albo nie obejmowały szkód wynikających z ukraińskich ataków.

Zakłócone obchody Dnia Zwycięstwa. W ostatnim tygodniu obawy przed ukraińskimi atakami w głąb Federacji Rosyjskiej wpłynęły na przebieg obchodów Dnia Zwycięstwa (9 maja), których centralnym punktem tradycyjnie jest defilada wojskowa na Placu Czerwonym w Moskwie. Tegoroczny pokaz został ograniczony – zrezygnowano m.in. z prezentacji ciężkiego sprzętu wojskowego z obawy o jego bezpieczeństwo. W kilku regionach tradycyjne uroczystości zostały całkowicie odwołane.

Choć Rosja i Ukraina ostatecznie uzgodniły za pośrednictwem Stanów Zjednoczonych zawieszenie broni trwające od 9 do 11 maja, a w tych dniach dnia ataki dalekiego zasięgu rzeczywiście ustały, całą tę sytuację pod względem propagandowym skuteczniej wykorzystał Kijów. Rosyjskie i zagraniczne media podchwyciły informację o dekreście podpisanym przez Wołodymyra Zełenskigo, w którym wykluczono Plac Czerwony z listy potencjalnych celów ukraińskich ataków w trakcie obchodów Dnia Zwycięstwa. Przekaz ten miał przede wszystkim podkreślać, że Ukraina dysponuje zdolnością rażenia celów w centrum rosyjskiej stolicy.

Równolegle w rosyjskiej infosferze szeroko komentowano zmianę tonu wypowiedzi Władimira Putina. Podczas konferencji prasowej 9 maja rosyjski prezydent określił Wołodymyra Zełenskigo mianem „pana Zełenskigo” (*господин Зеленский*). Następnie wypowiedź tę wielokrotnie zestawiano w publikacjach dziennikarskich i mediach społecznościowych z wcześniejszymi słowami Putina z 2022 r., gdy nazywał on władze Ukrainy, w tym jej prezydenta, „szajką narkomanów i neonazistów”. Niezależnie od rzeczywistych intencji Kremla, złagodzenie retoryki Putina w zestawieniu z wyżej wspomnianym dekretem Zełenskigo może być odbierane jako oznaka słabości, co w warunkach wojny kognitywnej może prowadzić do rzeczywistego osłabienia rosyjskiego reżimu.

Warto też podkreślić, że dyskusja wokół potencjalnych ukraińskich ataków w Dzień Zwycięstwa splatała się z czasowym wyłączeniem Internetu mobilnego, zagłuszaniem sygnału GPS. Nasilająca się niepewność podkopuje narrację, że Rosja nie uczestniczy w wojnie, oraz ujawnia nieskuteczność władz Federacji Rosyjskiej zarówno w aspekcie szybkiego zakończenia wojny, jak i zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

Rozejm lotniskowy. W maju 2026 r. Ukraina przedłożyła propozycję „rozejmu lotniskowego” (*аеродромне перемир'я*). Jego celem jest wyzyskanie sukcesu ataków na obiekty w głębi terytorium Rosji jako elementu nacisku dyplomatycznego. Proponując wzajemne wyłączenie infrastruktury lotniskowej spod uderzeń powietrznych, Ukraina pragmatycznie wykorzystuje rosnącą podatność kluczowych rosyjskich węzłów komunikacyjnych na ataki dalekiego zasięgu jako atut deeskalacyjny, mający wymusić na Rosji rewizję metod prowadzenia wojny powietrznej, w tym zmniejszenie liczby ataków na cele cywilne. Jednocześnie projekt ten stanowi wielowymiarowy manewr polityczny, mający na celu aktywizację i zwiększenie znaczenia Unii Europejskiej w rozmowach pokojowych. Z perspektywy wewnętrznej pomyślna implementacja tego porozumienia pozwoliłaby na stopniowe, kontrolowane przywracanie ruchu cywilnego w zamkniętej przestrzeni powietrznej państwa, stając się tym samym kluczowym impulsem gospodarczym i stabilizacyjnym w realiach przeciągającej się wojny i stanowiąc ważny krok na drodze do ograniczenia jej skali.

Wnioski

- W piątym roku wojny Ukraina coraz intensywniej atakuje cele w głębi terytorium Federacji Rosyjskiej. Działania te mają na celu uderzenie w infrastrukturę energetyczną i ograniczenie jej zdolności wydobywczych i produkcyjnych, co w efekcie zmniejsza rosyjskie przychody z eksportu surowców węglowodorowych. Poza wymiarem gospodarczym, ataki te mają również istotne znaczenie psychologiczne – uświadamiają obywatelom Rosji bezpośrednie zagrożenia płynące z trwającej wojny z Ukrainą.
- Najbardziej wrażliwym celem ataków z wykorzystaniem dronów wobec krytycznej infrastruktury energetycznej Rosji nie jest pojedyncza rafineria, lecz cały łańcuch logistyczny (przerób surowca – magazynowanie – przeładunek – transport), w którym od kilku tygodni są terminale naftowe i rurociągi. Takie działania mogą blokować eksport surowca i paliw oraz uruchamiać efekty wtórne (zapełnienie zbiorników i wymuszenie ograniczeń przerobu ropy naftowej). W rezultacie rośnie presja na cały system energetyczny i logistyczny, co przekłada się na więcej krótkich przerw, przekierowań i wyższe koszty obsługi. System działa zatem mniej płynnie i bardziej kosztownie, nawet bez trwałego zniszczenia mocy produkcyjnych.
- Skuteczne ukraińskie uderzenia w infrastrukturę w głębi Rosji oznaczają nie tylko straty finansowe i opóźnienia dla rosyjskich eksporterów. Są to wydarzenia bardzo „medialne” w porównaniu z tym, co dzieje się na co dzień na froncie lub jego bezpośrednim zapleczu. Niszczenie przez siły ukraińskie obiektów oddalonych o setki kilometrów jest za każdym razem odnotowywane i szeroko komentowane przez opinię publiczną w Rosji. Nasilenie tego rodzaju ataków w ostatnich tygodniach obala forsowaną przez władze FR narrację, w której Rosja jest bliska militarnego zwycięstwa w tej wojnie. Dla środowiska tzw. Z-bloggerów jest to okazja do ostrej krytyki władz cywilnych i wojskowych za ich niekompetencję. Ostatnie sondaże, pokazujące relatywnie niski poziom poparcia dla prezydenta w rosyjskim społeczeństwie, mogą częściowo wynikać z tego stanu rzeczy.
- Ukraina stara się pragmatycznie wykorzystać sukces swoich ataków w głąb terytorium Rosji jako bezpośredni element nacisku dyplomatycznego. Proponując inicjatywy takie jak rozejm lotniskowy, Kijów używa rosnącej wrażliwości rosyjskich węzłów komunikacyjnych jako atutu deeskalacyjnego, aby wymusić na agresorze zmianę metod walki i zmniejszenie liczby uderzeń na ukraińskie cele cywilne. Dodatkowo działania te stanowią celowy manewr polityczny, który ma aktywizować i zwiększyć znaczenie Unii Europejskiej w procesie rozmów pokojowych.